

# Izabela Janicka

---

"Kościoły rzymskokatolicki i ewangelicki w RFN wobec pojednania polsko-niemieckiego oraz integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi i Unią Europejską", Agnieszka Bielawska, Toruń 2009 : [recenzja]

---

Rocznik Integracji Europejskiej nr 3, 461-464

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OCENY I OMÓWIENIA

**Agnieszka Bielawska, *Kościół rzymskokatolicki i ewangelicki w RFN wobec pojednania polsko-niemieckiego oraz integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi i Unią Europejską*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, ss. 308.**

Pięćciolecie rozszerzenia Unii Europejskiej w 2004 roku o 10 nowych państw to czas refleksji nad przemianami lat dziewięćdziesiątych, których efektem było ukształtowanie nowych zewnętrznych granic Unii. Niebagatelną rolę w tych historycznych przemianach odegrali nie tylko politycy, ale także przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego w RFN. Kościół był pierwszą instytucją po II wojnie światowej, która nawoływała do pojednania polsko-niemieckiego. Biskupi polscy wyciągając w 1965 roku rękę pojednania do „Niemieckich Braci w Chrystusowym Urzędzie Pastorskim” stworzyli nowy standard w stosunkach polsko-niemieckich, a zamykające „Orędzie” zdanie „Przebaczmy i prosimy o przebaczenie” stało się drogowskazem późniejszych stosunków polsko-niemieckich. Opinia niemiecka, a przede wszystkim hierarchia katolicka nie czuła się na siłach by na ten list odpowiedzieć w sposób satysfakcjonujący Polaków. Dopiero opublikowany 22 marca 1968 roku „Memoriał katolików niemieckich dotyczący kwestii polsko-niemieckich” zwany również jako „Memorandum Bensberskie” udzielił poparcia dialogowi międzykościelnemu i respektował prawa narodu polskiego do egzystencji w wyznaczonych granicach.

Momentem przełomowym w postępującej małymi kroczkami normalizacji było podpisanie w grudniu 1970 roku przez socjaldemokratyczny rząd Willi Brandta układu normalizacyjnego z Polską. Nowa polityka wschodnia zapoczątkowana w Niemczech zachodnich przez kanclerza Brandta wydawała pierwsze owoce, o czym świadczyło podpisanie układu RFN–ZSRR w Moskwie w sierpniu 1970 roku. Stosunki polsko-niemieckie zaczęły nabierać nowego wymiaru w niespokojnych latach 80-tych, gdy coraz bardziej postępował rozkład imperium realnego socjalizmu. Przez lata stanowisko kościoła niemieckiego wobec kwestii stosunków polsko-niemieckich i granicy wschodniej Niemiec różniło się od stanowiska rządowego. Podobnie rzecz się miała po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Ewangelicki Kościół Niemiec wspierał swoich polskich sąsiadów pomocą materialną i duchową. Kościoły i związki wyznaniowe w Niemczech słały do Polski ogromne ilości paczek z żywnością, ubraniami i innymi towarami powszechnego użytku.

Gdy rozpadł się system totalitarny w ZSRR, polski rząd pod przewodnictwem premiera – katolika umożliwił legalne funkcjonowanie niemieckiej mniejszości narodowej, a hierarchia kościelna cofnęła zastrzeżenia do posługi duszpasterskiej w języku niemieckim. Symboliczne spotkanie kanclerza Kohla i premiera Tadeusza Mazowieckiego w byłym majątku pruskim rodziny von Moltke w Krzyżowej potwierdziło przemiany demokratyzacyjne w Polsce i zapoczątkowało nowe otwarcie w stosunkach polsko-niemieckich. Gest pojednania obu polityków z upadającym w tle murem berlińskim był tego dowodem. Podpisany w Warszawie w 1990 roku przez ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera polsko-niemiecki układ potwierdzający nienaruszalność granicy polsko-niemieckiej, wytyczonej w 1945 roku zamknął okres wzajemnych roszczeń, oczekiwań i lęków. Zawarty w następnym roku dwustronny układ o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej wzajemnej współpracy wprowadził oba kraje na drogę normalizacji i zwykłych relacji partnerskich.

Ponad trzystustronicowa publikacja Agnieszki Bielawskiej jest analizą ponad pięćdziesięciu lat historii kontaktów Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego w RFN z jego wschod-

nim sąsiadem. Autorka badaawię relacje obydwu kościołów oraz ich ewolucję od czasu powstania RFN, NRD i PRL, a kończy na przystąpieniu III RP do struktur unijnych.

Książka składa się ze wstępu, czterech rozdziałów ułożonych chronologicznie i zakończenia. Na uwagę zwraca bogata bibliografia, w tym monografie, artykuły publicystyczne i strony internetowe polskich i niemieckich instytucji badawczych. Należy podkreślić ogrom zanalizowanych i wymienionych w wykazie wielojęzycznych materiałów źródłowych, do których Autorka dotarła za pomocą Internetu. Zdziwienie budzi jedynie umieszczona na pierwszym miejscu strona internetowa wikipedii, która jak wiadomo nie spełnia funkcji wiarygodnego źródła, a nawet znana jest z licznych przekłamań. Autorka z łatwością porusza się po materiale badawczym w języku polskim, niemieckim, angielskim i francuskim. Wszelkie konkluzje Autorki poparte są faktami i źródłami historycznymi, a duża ilość cytowanych dokumentów potwierdza wiarygodność prezentowanych opinii. Publikacja została wzbogacona wykazem skrótów i indeksem nazwisk.

Analizowany materiał badawczy został podzielony według kryteriów czasowo-rzeczowych. Pierwszy rozdział prezentuje trudne lata powojenne i wysiłek Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego w utrzymaniu własnej tożsamości pomimo podziału kraju na dwa państwa. Omówiono w nim najważniejsze oficjalne dokumenty publikowane przez oba Kościoły, które miały wpływ na normalizację wzajemnych relacji i początki pojednania polsko-niemieckiego w latach siedemdziesiątych. Ten pierwszy etap zakończono zresztą słusznie na roku 1989, przełomowym w stosunkach między zarówno rządami, jak i Kościołami.

W drugim rozdziale przedstawiono fazy stanowiska Kościołów wobec polskich aspiracji unijnych. Lata 1994–1997 obfitowały w ważne dla wstąpienia Polski do Unii Europejskiej wydarzenia, a z niemiecką prezydencją od lipca 1994 roku wiązano duże nadzieje. Jedność narodów europejskich, w szczególności Polaków i Niemców była zadaniem priorytetowym dla biskupów zrzeszonych w ramach Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej COMECE. Duże wsparcie otrzymywała rozszerzająca się Europa od Ewangelickiego Kościoła Niemiec, który poparł wszystkie rozwiązania zawarte w Traktacie z Maastricht. Autorka prześledziła proces integracji i postępy Polski w dążeniu do Unii Europejskiej z perspektywy Kościołów niemieckich, posiłkując się solidnie udokumentowaną bibliografią oryginalnych dokumentów i oświadczeń Rad Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, a także opracowaniami polskich i zagranicznych znawców przedmiotu: jak Ewa Kawecka-Wyrzykowska, Marcei Kosman, Antoni Czubiński, Jerzy Krasuski, Krzysztof Malinowski, Klaus Ziemer, Dieter Bingen. Ważny dla niewtajemniczonego czytelnika jest podrozdział wprowadzający, w którym przedstawiono sytuację w Kościołach niemieckich w latach 1989–1991, które stanowiły istotną cezurę w przemianach społeczno-narodowych. Na tle tego opisu scharakteryzowano podział administracyjny Kościoła katolickiego i ewangelickiego, wymieniając arcybiskupstwa Kościoła rzymskokatolickiego w ich pełnym brzmieniu niemieckim i polskim, a także strukturę Ewangelickiego Kościoła Niemiec.

Kolejny rozdział obejmuje krótki czasookres. Są to cztery decydujące lata pomiędzy 1998–2002 starań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej. Zanalizowano wysiłki rządu AWS-Unii Wolności i osobiste zabiegi ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka o zacieśnianie kontaktów ze stroną niemiecką na wszystkich możliwych szczeblach i zabieganie o poparcie RFN dla starań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej i NATO. Gdy obecność w sojuszu militarnym stała się faktem rok później to obecność w UE nie była już taka oczywista. Niepokój o dalszy ciąg rokowań wiązał się ze zmianą we władzach federalnych po wyborach do Bundestagu w 1998. Gdy po okresie pogłębienia się stosunków integracyjnych pomiędzy oboma krajami, nastął czas Realpolitik Schrödera, obawiano pojawienia się „interesów niemieckich” w Europie i zaniechania planów Osterweiterung. Jakże miłą niespodzianką była postawa nowo wybranego kanclerza w sprawie podziału głosów w Radzie Unii Europejskiej i przyznanie Polsce takiej samej liczby głosów jak Hiszpanii (27). Obok debat politycznych Autorka nie doszukała się reak-

cji Kościołów Niemieckich na rokowania akcesyjne i postanowienia Traktatu nicejskiego, co spowodowane było zaangażowaniem w konstrukcję Karty Praw Podstawowych dla Unii Europejskiej. Dopiero po posiedzeniu Rady Europejskiej w Laeken w 2001 r. i powołaniu Konwentu Europejskiego, przygotowującego różne warianty reformy UE Kościół rzymskokatolicki wspólnie z Ewangelickim Kościołem Niemiec uświadamiali reformatorom wartości duchowe tworzącej się wspólnoty, transparentność podejmowanych decyzji, współpracę i potrzebę budowania zaufania zarówno do działań instytucji europejskich, jak i do ludzi.

Tematem przewodnich ostatnich lat rokowań były kontrowersje wokół przystosowania Polski do unijnych standardów w zakresie rolnictwa. Wspólna Polityka Rolna wymagała nie lada wysiłku od polskich rolników, a „starą 15” czekały wydatki związane z dopłatami. Kościoły niemieckie, świadome ogromu różnic i dysproporcji gospodarek wewnętrznych państw kandydujących, rozpatrywały wspólnie z biskupami europejskimi w ramach COMECE kwestię gotowości tych państw do konkurencji na otwartym rynku unijnym. By jednak nie dopuścić do rozczarowania skutkami urzeczywistnienia produkcji rolnej i móc cieszyć się owocami przystąpienia do UE państwa członkowskie musiały się podzielić pomocą strukturalną, bo jak nawoływały kościoły nakazuje tego „Chrystusowe przykazanie miłości bliźniego”. Postulowane przez Kościoły niemieckie debaty o rolnictwie w państwach Europy Środkowej i Wschodniej mogły chociaż częściowo złagodzić skutki przemian w tej branży.

Czwarty i ostatni rozdział koncentruje się na postawie Kościołów niemieckich w latach 2003–2004 wobec rozszerzenia Unii Europejskiej, powstawania Traktatu Konstytucyjnego, a w szczególności odwołania do Boga w preambule. Temat ten został potraktowany z niezwykłą starannością i zegarmistrzowską precyzją. Krok po kroku Autorka zaprezentowała prace grupy roboczej pod przewodnictwem Antonio Vitorino nad sposobem i następstwami przyjęcia Karty Praw Podstawowych i wymieniała główne elementy zawarte w projektach Traktatu. Równie ważna dla kościołów niemieckich była kwestia ich statusu po wejściu Konstytucji w życie i dialogu Kościołów z instytucjami unijnymi. Dołączenie do Konstytucji europejskiej treści Deklaracji nr 11 z Traktatu amsterdamskiego, gwarantującej przyjęcie statusu Kościołów, religijnych zrzesseń i poszanowanie wspólnot religijnych w państwach członkowskich spotkało się z zadowoleniem, czego wyrazem była Uchwała Synodu Generalnego dotycząca umowy o Konstytucji dla Europy z 14 października 2003 r. Pomimo postulowanego braku odniesienia do chrześcijaństwa i Boga w Traktacie podpisana na szczycie przywódców państw i rządów UE 29 października 2004 r. preambuła Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy nie stanowiła dla Kościołów niemieckich przeszkody do jej zaakceptowania. Konstytucja Unii była ciężko wypracowanym kompromisem, a on właśnie jest fundamentem Unii Europejskiej.

W zakończeniu dokonano podsumowania badań nad niemieckim Kościołem rzymsko-katolickim i Kościołem ewangelickim, jego roli w procesie pojednania polsko-niemieckiego, jak i tworzeniu zrębów przyszłej Unii Europejskiej. Bilans dotyczy kolejnych dekad, zaczynając od lat sześćdziesiątych, kiedy to Ewangelicki Kościół Niemiec w przeciwieństwie do stanowiska rządu zachodnioniemieckiego jawnie opowiadał się za pojednaniem ze wschodnim sąsiadem. List biskupów polskich z 1965 roku do Episkopatu Niemiec stał się przyczynkiem nowego dialogu międzykościelnego i międzynarodowego, który biskupi niemieccy potwierdzili w Memorandum Bensberskim. Kościoły niemieckie opowiadały się za ratyfikacją Układu między PRL a RFN, wspierały działania rządu Willy'ego Brandta, podkreślały niesprawiedliwość i przemoc stanu wojennego w Polsce i próbowały wyjaśnić obawy Polaków wobec zjednoczenia Niemiec. W większości przypadków to Kościoły jako pierwsze próbowały normalizować stosunki międzysąsiedzkie i wywierały presję na politykach niemieckich w budowaniu współpracy i otwieraniu się na Europę Środkową i Wschodnią.

Praca Agnieszki Bielawskiej uzupełnia faktografię i systematyzuje wiedzę o roli Kościołów niemieckich w pojednaniu polsko-niemieckim, zwraca uwagę na najważniejsze momenty we wspólnych dziejach, uczy jak niwelować konflikty i współtworzyć unikając stereotypów wspólną

plaszczynę porozumienia. Dobrze, że podjęła się tego tematu unaoczniając czytelnikowi wagę i znaczenie Kościoła niemieckiego w poszukiwaniu mądrych rozwiązań w interesie wszystkich narodów Europy. Głos biskupów polskich i niemieckich zawsze jako pierwszy ostrzegał przed pobudzeniem resentymentów, jednostronnych interpretacji historycznej i rozdrapywaniu ran. Także w 70-tą rocznicę wybuchu II wojny światowej to oni jako pierwsi wystosowali apel do Europy o rzetelność, odpowiedzialność i obronę prawdy w budowaniu klimatu wzajemnego zaufania dla dobra wspólnej Europy.

IZABELA JANICKA

Poznań

***Razem w sieci. Obywatele wobec zmian klimatycznych i przyszłości energetycznej Unii Europejskiej, pod red. Mikołaja J. Tomaszka, Adama Jaskulskiego, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2008, ss. 118.***

Bezpieczeństwo energetyczne jest problemem w skali globalnej, a niezakłócony dostęp do surowców energetycznych lub energii staje się kluczowym warunkiem nie tylko rozwoju gospodarek, ale niekiedy bieżącego funkcjonowania w przypadku państw uzależnionych od ich importu. Rosnące potrzeby rozwijających się krajów, deficyt surowców energetycznych, które zlokalizowane są nierównomiernie i w znacznej części w regionach niestabilnych politycznie, wreszcie wykorzystywanie ich w charakterze instrumentu polityki zagranicznej, czego dowodzą ostatnie kryzysy wynikające ze wstrzymania dostaw gazu przez Rosję, która za ich pomocą próbuje odbudować swą strefę wpływów. W obliczu tych wydarzeń państwa w pojedynkę i w obrębie większych podmiotów zastanawiają się nad sposobami rozwiązania kwestii zabezpieczenia dostaw surowców energetycznych. Takie działania podejmowały kolejne rządy w Polsce, zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej (pomysł budowy elektrowni jądrowej), w stosunkach z innymi państwami (most energetyczny z Litwą, projekt gazociągu z Norwegii) i w ramach Unii Europejskiej (propozycja solidarności energetycznej).

Próbą przybliżenia tej problematyki jest publikacja *Razem w sieci. Obywatele wobec zmian klimatycznych i przyszłości energetycznej Unii Europejskiej*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Powstała ona przy wsparciu Wielkopolskiego Punktu Informacyjnego EUROPE DIRECT Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

Książkę zawierającą dziewięć artykułów podzielono na dwie odrębne tematycznie części: *Polityka energetyczna i klimatyczna Unii Europejskiej* oraz *Polska wobec polityki energetycznej i klimatycznej Unii Europejskiej*. Pierwsza przybliża działania, jakie podjęła Wspólnota na rzecz zapewnienia konkurencyjności na rynku energetycznym i bezpieczeństwa, które mają zapewnić trwały rozwój gospodarczy. Interesująco prezentuje się przegląd legislacji w tym zakresie oraz działania podjęte przez państwa członkowskie w obszarze instytucjonalnym. Wśród celów polityki energetycznej Unii Europejskiej wymienia się: stworzenie wewnętrznego rynku, który zagwarantuje bezpieczeństwo dostaw i solidarność państw członkowskich na rynku energii i gazu, stawienie czoła skutkom zmian klimatycznych oraz wspólną politykę energetyczną w odniesieniu do państw trzecich. Ważną rolę w podniesieniu rangi tych zagadnień odegrała Polska, która akcentowała konieczność solidarnego i wspólnego rozwiązywania problemów energetycznych.

Niezwykle istotne dla realizacji tych celów jest rzeczywista liberalizacja rynku energetycznego, czemu poświęcono jeden z artykułów. Ta dziedzina gospodarki nadal pozostaje pod zbyt dużą kontrolą ze strony państw, co zakłóca konkurencję skutkując choćby wyższymi cenami